

Sygn. akt I ACa 903/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Jacek Pasikowski (spr.)

SA Anna Beniak

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
spółki komandytowej z siedzibą w Ł.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 5 kwietnia 2017 r. sygn. akt X GC 576/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w Ł. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 903/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w Ł., przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 93.196,50 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 2 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 10.777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt.1) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 710,22 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt.2).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynikało, że w okresie od dnia 7 maja 2014 roku do dnia 6 maja 2015 roku strony łączyła umowa ubezpieczenia, której zakres obejmował ubezpieczenie mienia od zdarzeń losowych – wszystkie ryzyka bez konsumpcji umowy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia środków obrotowych wynosiła 15.000.000 złotych, a umowa przewidywała franszyzę redukcyjną w wysokości 500 złotych. Ogólne warunki ubezpieczenia mienia od zdarzeń losowych definiowały kradzież z włamaniem jako zabór mienia

z zamkniętego lokalu, po usunięciu przy użyciu siły i narzędzi zainstalowanych zabezpieczeń lub po otworzeniu zabezpieczeń oryginalnym lub podrobionym kluczem lub innym nośnikiem kodu, które sprawca zdobył w drodze kradzieży z włamaniem do innego lokalu lub w drodze rabunku, a także zabór mienia z lokalu, w którym sprawca ukrył się przed jego zamknięciem, o ile pozostawił tam ślady, które mogą być użyte, jako dowód w postępowaniu wyjaśniającym. Z kolei środki obrotowe w rozumieniu umowy to mienie zaliczane do rzeczowych aktywów obrotowych, takie jak towary, surowce, materiały w przerobie, półprodukty, wyroby gotowe, materiały eksploatacyjne i pomocnicze, opakowania oraz towary nabyte w celu odsprzedaży w stanie nieprzetworzonym, jeśli nie są one zaliczana do środków trwałych w myśl obowiązujących przepisów. W ramach ubezpieczenia pozwane Towarzystwo odpowiadało za szkody w ubezpieczonym mieniu będące następstwem zdarzenia losowego, powstałe w okresie i miejscu ubezpieczenia. Strona pozwana ponosiła odpowiedzialność między innymi za szkody powstałe wskutek kradzieży z włamaniem i rabunku. Suma ubezpieczenia lub uzgodniony w umowie limit odpowiedzialności stanowił górną granicę odpowiedzialności Towarzystwa (...). W przypadku środków obrotowych za wysokość szkody przyjęto cenę nabycia lub koszt wytworzenia, nie więcej niż wartość rynkowa. Odszkodowanie wypłacane jest w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia szkody, a jeżeli w tym terminie nie jest możliwe wyjaśnienie okoliczności niezbędnych dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie wypłacane jest w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporna część odszkodowania wypłacana jest w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zgłoszenia szkody. Ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały również zabezpieczenie przeciw kradzieżowe spełniające minimalne wymagania ubezpieczyciela. W przypadku drzwi zewnętrznych prowadzących do obiektu powinny być zamykane na minimum dwa zamki lub dwie kłódki umieszczone na oddzielnych skoblach lub jeden zamek wielopunktowego ryglowania lub pojedynczy zamek lub kłódkę, gdy ustanowiono stały dozór lub zainstalowano urządzenie alarmowe.

Powodowa Spółka zajmuje się handlem maszynami szwalniczymi, w tym marki S., które nabywała od (...). (...) Ltd z siedzibą w T. wraz z akcesoriami i części zamiennymi. Spółka (...) regularnie, kilka razy w miesiącu sprowadzała kontenery z maszynami Na potwierdzenie zawartych umów sprzedaży zostały wystawione faktury: w dniu 5 września 2013 roku na kwotę 214.784,20 USD, w dniu 4 października 2013 roku na kwotę 118.017,37 USD, w dniu 31 października 2013 roku na kwotę 319.513,16 USD, w dniu 3 grudnia 2013 roku na kwotę 42.400 USD, w dniu 23 stycznia 2014 roku na kwotę 153,144,70 USD, w dniu 27 lutego 2014 roku na kwotę 244.546,00 USD, w dniu 27 lutego 2014 roku na kwotę 159.891,80 USD, w dniu 28 kwietnia 2014 roku na kwotę 292.227,44 USD, w dniu 6 maja 2014 roku na kwotę 160.110,01 USD.

Zakupione maszyny trafiały do składu (...) Spółki (...), skąd były przenoszone do magazynu, a z magazynu trafiały do bezpośrednich klientów. W magazynie jest kilka tysięcy maszyn, przesunięcia z magazynu celnego na magazyn główny odbywały się 2 – 3 razy w tygodniu. Wyprowadzenie ze składu celnego oznacza zgłoszenie we właściwym Urzędzie Celnym, wyprowadzenia ze składu celnego i wprowadzenia na magazyn krajowy. Zapasy w magazynie krajowym są uzupełniane w miarę jak kończą się zapasy danego modelu. Budynki, w których znajdują się skład celny i magazyn są na tym samym terenie, w odległości około 200 metrów. Teren jest ogrodzony. Magazyn ma powierzchnię około 800 – 900 m², a do jego wnętrza prowadzą dwa wejścia główne, zamykane elektronicznie, dodatkowo kluczem, który posiadają magazynierzy. Dodatkowe drzwi do magazynu są zamykane na klucz, obwód drzwi był zaklejony taśmą, drzwi te od lat nie były używane. Te drzwi znajdują się w odległości około 2 – 2,5 metra od ogrodzenia. W magazynie zainstalowany był system alarmowy, który podlegał stałym przeglądom. Zdarzały się „fałszywe alarmy”. Dodatkowo zainstalowana była kamera, skierowana na wjazd na teren firmy. Powódka zatrudniała w tamtym czasie (i nadal zatrudnia) firmę ochroniarską. Pracownik ochrony przebywał w portierni i co godzinę miał wykonywać obchód całego terenu, sprawdzać czy okna i drzwi są pozamykane, czy są zgaszone światła. W razie zauważenia czegoś podejrzanego miał kontaktować się ze stacją monitoringu. Ochrona obiektu pracowała w tygodniu od godziny 17 do 8 rano, zaś w weekendy przez 24 godziny na dobę. Spółka (...) jest czynna w godzinach 8 – 17, a do magazynu wstęp mają tylko magazynierzy.

W dniu 5 grudnia 2013 roku ze składu celnego do magazynu Spółki (...) przy ul. (...) zostało przyjętych 12 maszyn o symbolach (...)–H1, (...)–356/ (...) / (...), (...)–364/ (...) / (...), (...)–356/CH/ (...), (...)–356/CH/ (...). W dniu 15 maja

2014 roku ze składu celnego do magazynu zostało przyjętych kolejnych 31 maszyn o symbolach (...) -364/FQ, (...) -356/FQ, (...), (...) - (...) /FH, (...) -H1-13, (...) -NH1, zaś w dniu 4 czerwca 2014 roku kolejne 134 maszyny o symbolach: (...) -514M2-24, (...) -516M2-35, (...) -516X2-56, (...) -514M2-24, (...) -516M2-35, (...) - (...) -356/CH, (...) - (...) -364/CH, (...) - (...) -356/ (...) /CL/FH/2, (...) - (...) -356/CH/ (...), (...) - (...) -364/ (...) / (...), (...) - (...) /FH, (...) - (...) - (...), (...) - (...) - (...), (...) -45- (...), (...) - (...) -354/ (...), (...) -248/DP, BH- (...), AA-6. W dniu 17 czerwca 2014 roku ze składu celnego do magazynu przy ul. (...) zostało przyjętych łącznie 59 maszyn o symbolach: (...) -NM1-13, (...) -NH1-13, (...) -514M2-24, 747QD-514M2-24/ (...), (...) -516M2-55, (...) - (...) -364/ (...), (...) - (...) -356/ (...) 3M/ (...), zaś w dniu 3 lipca 2014 roku łącznie 152 maszyny o symbolach: (...) - (...) -356/ (...), (...) - (...) -356, (...) - (...) -364, (...) - (...) -364/CH, (...) -H1, (...) -M1, (...) -M1-13, (...) -B, (...) -RM1-64-13, (...) -RM1-48, (...) -U, (...) - (...) -364/ (...), (...) -45- (...), (...) -516M2-55.

Rano w dniu 11 lipca 2014 roku magazynierzy odkryli brak dużej liczby maszyn i kartonów z maszynami w magazynie, o czym powiadomili o tym władze powodowej Spółki. Przed włamaniem do magazynu została przeniesiona ze składu celnego większa liczba maszyn. Maszyny stały na paletach. Maszyny ważą od 20 do 60 kilogramów. W dniu 10 lipca 2014 roku wieczorem alarm został uzbrojony, a rano 11 lipca rozbrojony. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Taśma z dodatkowych drzwi była zerwana. Była przeprowadzona próba włączenia alarmu – alarm zadziałał. W okresie między uzbrojeniem alarmu dzień wcześniej, a jego wyłączeniem rano w dniu 11 lipca 2014 roku, alarm nie załączył się.

Pracownik ochrony pełniący dyżur w nocy z 10 na 11 lipca 2014 roku nie zauważył nic niepokojącego. Tiry hałasowały, jak każdej nocy. Z portierni nie widać miejsca od strony dodatkowych drzwi do magazynu.

(...) alarmowy zainstalowany w tym czasie w siedzibie Spółki (...) obejmował swym zasięgiem część biurową i magazynową, to jest miejsce z którego zniknęły maszyny. W przypadku uzbrojenia alarmu, w pierwszej kolejności uzbroić należy część magazynową, a następnie biurową. Rozbrojenie alarmu odbywa się najpierw w części biurowej, potem magazynowej. (...) wysłał jedną informację do stacji monitorowania o uzbrojeniu alarmu. W dniu 10 lipca 2014 roku o godzinie 18:53:34 nastąpiło uzbrojenie biura. Obecnie nie można na podstawie danych z systemu ustalić czy tego dnia nastąpiło też uzbrojenie magazynu. W trakcie zdarzenia nie włączył się żaden sygnał akustyczny. (...) alarmowy w magazynie powoda mógł być ominięty przez osoby trzecie bez jego wyłączenia tylko w wypadku celowego zasłonięcia zainstalowanych tam czujek pasywnej podczerwieni. Neutralizacja systemu alarmowego jest czynnością czasochłonną, wymaga spokoju i odporności nerwowej. Sprawca musiałby posiadać podstawową wiedzę o fakcie istnienia alarmu, rozmieszczenia czujek w magazynie i zasadzie działania systemów alarmowych, a także posiadać wiedzę o sposobie funkcjonowania ochrony fizycznej. Neutralizacja systemu polegałaby na bardzo powolnym otwarciu drzwi dodatkowych i bardzo powolnym ruchem zasłonięciu czujki zainstalowanej nad drzwiami. (...) alarmowy był sprawny. Wejście sprawcy przez inne drzwi byłoby możliwe tylko w przypadku braku uzbrojenia systemu alarmowego. Czujka, którą należało zasłonić mieści się na wysokości ok. 3 m, do jej zasłonięcia wymagana była drabina lub inne podwyższenie. Zasłonięcie czujki alarmowej mogło być niezauważone z uwagi na miejsce jej położenia i ułożenie pudeł z maszynami. Zasłonięcie czujki nie wpływa negatywnie na działanie systemu alarmowego, jako całości, nie wpływa na możliwość załączenia systemu alarmowego tzn. system może być uzbrojony, ale przestrzeń którą ma chronić dana czujka nie będzie chroniona.

Wkładka zamontowana w drzwiach dodatkowych do magazynu nosiła ślady działania wytrychów. Na oryginalnych kluczach do zamka nie było śladów mechanicznego kopiowania. Teren przylegający do posesji powoda od strony drzwi dodatkowych do magazynu nie posiadał monitoringu w lipcu 2014 roku.

W dniu 11 lipca 2014 roku powódka przedstawiła Policji wykaz stwierdzonych braków magazynowych na skutek kradzieży z włamaniem. Na wykazie znajdowały się 62 maszyny S. o wartości 93.196,50 zł. Była to wstępna lista zaginionych maszyn. W dniach 11 – 12 lipca 2014 roku w magazynie powódki przeprowadzono inwentaryzację, która wykazała brak 65 maszyn: (...) - (...) -23/BK – 6 szt., (...) -516M2-55 – 2 szt., (...) -516M2-35 – 10 szt., (...) -516M2-55 – 5 szt., maszyna S. C. - (...) – 1 szt., S. D.-M1-13 – 24 szt., S. D.-RM1-64-13 – 2 szt., R. F.- (...) – 1 szt., R. F.- (...) – 3 szt., Stębnówka S. L.-H1 – 8 szt., Stębnówka (...) -NH1 – 1 szt., M. S. P.-U – 1 szt., S. T.-45- (...) – 1 szt.

Poza wskazanymi wyżej maszynami, których spis przekazano Policji brakowało 1 maszyny o symbolu (...) - (...) - 364/CH i 2 maszyn o symbolu (...) - 55. Rozchód wewnętrzny na podstawie spisu inwentaryzacyjnego po włamaniu wyniósł 98.189,29 zł.

Stan magazynu towarów handlowych powoda na dzień 10 lipca 2014 roku wynosił 5.127.268,65 zł, w tym asortyment objęty pozwem 139.216,19 zł. Spis z natury po ujawnieniu włamania został wykonany zgodnie z ustawą o rachunkowości. Łączny niedobór w magazynie towarów na dzień 11 lipca 2014 roku wynosił 98.189,29 zł, w tym z tytułu 62 maszyn, których lista została przekazana Policji w dniu 11 lipca 2014 roku – 93.196,57 zł. Stan magazynu na dzień 11 lipca 2014 roku wynosił 5.029.079,36 zł. Według dokumentów księgowych Spółki (...), wszystkie maszyny ujęte w zestawieniu powoda były na stanie magazynu na dzień 10 lipca 2014 roku. Wartość nabycie tychże 62 maszyn z listy na k. 71 wynosi 93.196,50 zł.

Na podstawie zawiadomienia przez powodową Spółkę (...) Komendy Miejskiej Policji w Ł. wszczął dochodzenie o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. - kradzież z włamaniem.

Pismem z 14 lipca 2014 roku pozwane Towarzystwo powiadomiło stronę powodową o przyjęciu zgłoszenia szkody powstałej w wyniku kradzieży maszyn szwalniczych z jej magazynu przy ul. (...) w Ł. oraz wezwał do złożenia enumeratywnie wskazanych dokumentów.

Postanowieniem z dnia 31 października 2014 roku Prokurator Rejonowy Ł. umorzył dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem w okresie od 10 do 11 lipca 2014 roku w Ł. z magazynu firmy (...), gdzie dokonano kradzieży 62 sztuk maszyn przemysłowych marki S. o wartości 93.163,50 zł na szkodę Spółki (...) po uprzednim otwarciu drzwi bocznych magazynu za pomocą nieustalonego narzędzia, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Powódka, jako pokrzywdzona zaskarżyła powyższe postanowienie, a Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 29 stycznia 2015 roku utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Decyzją z dnia 27 lutego 2015 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła wypłaty odszkodowania. Zakład ubezpieczeń opierając się o wyniki dochodzenia prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Ł., wskazał na uzasadnione wątpliwości, które pozwalają na przypuszczenie, że do kradzieży nie doszło. Spółka (...) wystąpiła do strony pozwanej o ponowne zbadanie sprawy, przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, co do faktu kradzieży maszyn. Pozwany w dniu 22 kwietnia 2015 roku podtrzymał decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania.

Dokonując oceny stanu faktycznego Sąd Okręgowy bazował na podstawie treści znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, których prawdziwość nie budziła zastrzeżeń, a także w oparciu o zeznania przesłuchiowanych w toku sporu świadków, co do których brak było podstaw do odmowy przyznania im waloru wiarygodności. Ustaleniu, że z magazynu powódki zostały skradzione maszyny szwalnicze nie stała na przeszkodzie rozbieżność między zeznaniami świadków P. J. i R. F. (1), a treścią dokumentów potwierdzających wydania ze składu celnego i przyjęcie do magazynu maszyn. Z zeznań tychże świadków wynika, że skradzione maszyny były dzień przed włamaniem przeniesione do magazynu. Tymczasem z dokumentów wynika, że maszyny o oznaczeniach takich, jak zaginione były składowane w magazynie w okresie od grudnia 2013 roku do 3 lipca 2014 roku, przy czym 3 lipca 2014 roku faktycznie duża liczba maszyn została przekazana do magazynu. Zdaniem Sądu Okręgowego świadkowie składali zeznania po upływie 1,5 roku od zdarzenia, mogli zatem nie pamiętać czy maszyny były składowane dzień wcześniej czy tydzień wcześniej. Nie jest to rozbieżność dyskredytująca zeznania świadków. Tym bardziej, że składając zeznania bezpośrednio po zdarzeniu świadkowie zeznali, że maszyny dzień wcześniej były na miejscu, a nie podawali kiedy te maszyny zostały wstawione do magazynu. Zeznali wówczas, że dzień wcześniej dłużej pracowali, bo rozładowywali kontener. Mając na uwadze, że przesunięcia z magazynu celnego do magazynu głównego odbywały się kilka razy w tygodniu, a dzień przed ujawnieniem kradzieży faktycznie do magazynu były składowane towary świadkowie mogli pomylić okres wprowadzenia na stan magazynowy maszyn, które skradziono. Przy ocenie zeznań świadków nie można pomijać okoliczności, że w magazynie znajdowano się kilka tysięcy maszyn podobnych rozmiarach i opakowaniach. Trudno

oczekiwać by magazynier po tak długim okresie pamięta szczegółowo kiedy, której maszyny zostały wniesione, gdzie ustawione.

Sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadka M. R., bowiem jego zeznania nie przyczyniły się do dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Świadek jest policjantem, prowadził sprawę dotyczącą włamania, ale nie pamiętał szczegółów, nie był na miejscu zdarzenia. Jego czynności ograniczyły się do przesłuchania świadków i pokrzywdzonego. Z tych samych powodów pominięciu podlegały zeznania świadka P. L. (1), który poza potwierdzeniem że sporządził notatkę, nie pamiętał żadnych faktów dotyczących sprawy.

Podstawę do poczynienia ustaleń w sprawie stanowiły również opinie powołanych w sprawie biegłych sądowych do spraw systemów alarmowych, księgowości i z zakresu badań mechanoskopijnych. Opinie zostały sformułowane w sposób jasny i zrozumiały i jednocześnie wyczerpujący zagadnienie, którego dotyczyły. Zarówno biegły A. J., jak i biegła A. W. w wyczerpujący sposób odnieśli się do uwag zgłaszanych przez stronę pozwaną. Biegły do spraw systemów alarmowych potwierdził, że możliwe było wejście do magazynu przy działającym, uzbrojonym systemie alarmowym. Odpowiednio przygotowany sprawca (sprawcy) mógł wejść do magazynu dodatkowymi drzwiami, które faktycznie nosiły ślady naruszenia (zerwana taśma, ślady na wkładce zamka) i zasłonić czujkę, której zadaniem była ochrona miejsca, z którego zabrane zostały maszyny.

Z kolei biegła A. W. wydała opinię wyłącznie w oparciu o dokumenty księgowe, bo taki był cel tej opinii. Zapisy w dokumentach księgowych Spółki (...) potwierdzają wersję prezentowaną przez powoda. Dzień przed stwierdzeniem włamania maszyny były w magazynie, a ich brak wynikał ze spisu inwentaryzacyjnego. Księgowość była prowadzona przez powoda poprawnie, zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy o rachunkowości. Oparcie opinii na dokumentach księgowych dostarczonych przez powoda, a nie załączony pierwotnie do akt nie rzutuje na prawidłowość i wiarygodność sporządzonej opinii. Biegła zwróciła się do strony o dodatkowe dokumenty księgowe w celu udzielenia odpowiedzi na pytania zadane w tezie dowodowej. Biegła dokonała wnikliwej oceny przebiegu przejścia maszyn z listy na k. 71 od ich nabycia, przez magazyn celny do magazynu towarów, a także ewentualne zbycie maszyn. Biegła zarówno w opinii pisemnej uzupełniającej, jak i w wyjaśnieniach złożonych podczas rozprawy w dniu 22 marca 2017 roku szczegółowo odniosła się do uwag pozwanego Towarzystwa (...). Oparcie opinii także na dokumentach księgowych, innych niż złożone przez strony do akt nie skutkuje koniecznością pominięcia opinii biegłej.

Z kolei opinia biegłego z zakresu kryminalistyki nie była kwestionowana przez strony, a ta jednoznacznie wskazuje na ślady otwierania drzwi dodatkowych do magazynu wytrychem.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy nie był związany ustaleniami dokonanymi w toku dochodzenia, które zostało umorzono z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego. Zakres postępowania cywilnego i przygotowawczego różni się. Nadto już po umorzeniu dochodzenia został przeprowadzony dowód z opinii kryminalistycznej, który jednoznacznie wskazuje na użycie wytrycha.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, że w nocy z 10 na 11 lipca 2014 roku do magazynu powoda przez drzwi boczne, które zostały otwarte wytrychem dostali się nieznani sprawcy i przy obejściu systemu alarmowego dokonali kradzieży. Z magazynu zostały skradzione maszyny, których niedobór w liczbie 65 wykazał spis inwentaryzacyjny sporządzony po stwierdzeniu włamania. Wyniesienie nocą 65 maszyn o wadze od 20 do 60 kg z pewnością było możliwe, zwłaszcza że sprawcy działali w niewielkiej odległości od ogrodzenia i z dala od portierni, w której przebywał ochroniarz i z której nie było widoczne miejsce, przez które przedostali się sprawcy. Sąsiednia nieruchomość nie była monitorowana. W pobliżu zawsze nocą było słychać pracujące tiry (dostawy do (...)) więc ewentualny hałas wywołany przez sprawców mógł być zagłuszony. Technicznie możliwe było też „pokonanie” systemu alarmowego, co szczegółowo przedstawił biegły A. J.. Oczywiście taki sposób postępowania sprawców wymagał przygotowania, rozeznania w terenie i warunkach zabezpieczenia magazynu. Podkreślono jednak, że powódka przedstawiła liczne dowody w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. Z kolei strona pozwana poza kwestionowaniem twierdzeń powódki nie wykazała inicjatywy dowodowej, która skutecznie wykazałaby twierdzenia przeciwne. Ani fakt, że nie zadziałał alarm, ani fakt, że ochrona nie zauważyła

włamania nie dowodzą, że do włamania nie doszło. Twierdzenia, że maszyn nie było na magazynie są całkowicie gołosłowne. Ich obecność została potwierdzona przez biegłą w oparciu o prawidłowo prowadzoną dokumentację księgowo – magazynową. Również twierdzenia o niższej cenie rynkowej maszyn nie zostały poparte żadnym dowodem. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W konsekwencji tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Strony sporu łączyła bowiem umowa ubezpieczenia (w rozumieniu art. 805 k.c.) mienia od zdarzeń losowych, na mocy której pozwany udzielił powódce ochrony ubezpieczeniowej, m.in. w zakresie ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku. Przedmiotem ubezpieczenia objęte mogły być zgodnie z zapisem Ogólnych warunków ubezpieczenia między innymi środki obrotowe w postaci towarów. Jednym ze zdarzeń losowych, które zostało przez pozwanego objęte ochroną ubezpieczeniową na wypadek powstania w jego wyniku szkody w majątku powódki, była szkoda powstała wskutek kradzieży z włamaniem. Zgodnie z definicją przyjętą przez pozwanego w treści Ogólnych warunków ubezpieczenia przez kradzież z włamaniem należało rozumieć zabór mienia z zamkniętego lokalu, po usunięciu przy użyciu siły i narzędzi zainstalowanych zabezpieczeń lub po otworzeniu zabezpieczeń oryginalnym lub podrobionym kluczem lub innym nośnikiem kodu, które sprawca zdobył w drodze kradzieży z włamaniem do innego lokalu lub w drodze rabunku, a także zabór mienia z lokalu, w którym sprawca ukrył się przed jego zamknięciem, o ile pozostawił tam ślady, które mogą być użyte, jako dowód w postępowaniu wyjaśniającym

Jak wywiódł Sąd I instancji Spółka (...) udowodniła przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela, to jest fakt kradzieży z włamaniem, jak i powstanie szkody oraz jej wysokość. Sprawcy dostali się do magazynu powódki prawidłowo zabezpieczonymi drzwiami – zamkniętymi na zamek. Obiekt był zabezpieczony systemem alarmowym, monitoringiem (kamera skierowana na wjazd na teren firmy) oraz chroniony przez firmę ochroniarską. Spełnione zostały zatem minimalne wymogi zabezpieczenia określone w OWU. Fakt, że zabezpieczenia okazały się nieskuteczne i nie uchroniły od kradzieży nie zwalniał pozwanego Towarzystwa od odpowiedzialności. Sprawcy dostali się bowiem do pomieszczeń pokonując zabezpieczenia. Zdarzenie, które miało miejsce w nocy z 10 na 11 lipca 2014 roku spełniało przesłanki kradzieży z włamaniem w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia.

Zgodnie z łączącą strony umową ubezpieczenia pozwany winien zatem zapłacić powódce odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek kradzieży z włamaniem. Szkoda polegała na utracie środków obrotowych. W takim wypadku zgodnie z § 15 OWU za wysokość szkody przyjmuje się cenę nabycia lub koszt wytworzenia, nie więcej niż wartość rynkowa. Cena nabycia utraconych 65 maszyn wynosi 98.189,29 zł i odpowiada wartości niedoboru stwierdzonego w spisie z natury sporządzonym po włamaniu. Przy czym powódka dochodzi odszkodowania w kwocie 93.916,50 zł, co odpowiada cenie nabycia 62 maszyn wymienionych w piśmie z dnia 11 lipca 2014 roku, które zostało sporządzone przed zakończeniem spisu z natury i nie uwzględnia kradzieży dalszych 3 maszyn. W ocenie Sądu Okręgowego nie było wątpliwości, że maszyny o symbolach oznaczonych w spisie z natury i w piśmie z dnia 11 lipca 2014 roku znajdowały się w magazynie powódki dzień przed kradzieżą. Brak było podstaw do kwestionowania zapisów księgowych i zeznań świadków (magazynierów), a także zeznań strony powodowej. Wywody pozwanego Towarzystwa sprowadzały się do ogólnikowego zakwestionowania twierdzeń strony powodowej, nawet bez racjonalnego uzasadnienia dlaczego zdaniem pozwanego nie jest możliwe aby taka ilość maszyn znajdowała się w magazynie. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, z faktur załączonych do pozwu (nawet bez ich tłumaczenia na język polski) wynikało jakie ilości maszyn i w jakich terminach kupiła powodowa Spółka. Na każdej z faktur znajdowały się bowiem symbole oznaczające typ maszyny i te same symbole znajdowały się na dowodach wydania z magazynu celnego i przyjęcia do magazynu. Już tylko te dokumenty pozwalały na prześledzenie losów maszyn, a także obrazowały ogólną liczbę maszyn, które powódka nabywała za granicą i sprzedawała w Polsce. Dodatkowo biegła sądowa z zakresu księgowości prześledziła dodatkowe dokumenty dotyczące zbywania maszyn, ustalając że ostatecznie maszyny szwalnicze z listy na k. 71 zostały nabyte przez powódkę, przeszły magazyn celny, dotarły do magazynu głównego i nie zostały zbyte kontrahentom powódki. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powódka udowodniła zarówno fakt poniesienia szkody, jak również jej wysokość wyliczoną zgodnie z warunkami określonymi w umowie, to jest jako cenę nabycia. Jeśli według pozwanego Towarzystwa (...) cena nabycia była wyższa niż cena rynkowa to winna tę okoliczność

udowodnić zgodnie z art. 6 k.c. OWU przewidywały ograniczenie odszkodowania do ceny rynkowej w przypadku, gdy cena nabycia była wyższa niż cena rynkowa. Wykazanie ograniczenia odszkodowania obciążał zakład ubezpieczeń.

Konkludując na skutek kradzieży z włamaniem do magazynu przy ul. (...) w (...) Spółka (...) poniosła szkodę w wysokości 98.189,29 zł, w związku z czym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 93.196,50 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w mieniu powódki objętym ochroną ubezpieczeniową.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. przyjmując, że strona pozwana pozostawała i pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu swojego świadczenia i zasądzając je zgodnie z żądaniem od dnia wniesienia pozwu to jest od dnia 2 czerwca 2015 roku, albowiem w dacie tej upłynął niewątpliwie 30 – dniowy termin liczonego od daty otrzymania przez pozwanego zgłoszenia szkody. (art. 817 § 1 k.c.). Podkreślono przy tym, że powodowa Spółka żądała zasądzenia odsetek ustawowych i żądania tego nie zmieniła, mimo zmiany przepisów dotyczących odsetek wprowadzonych ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Mając na uwadze przepisy wprowadzone ową ustawą, obowiązujące od dnia 1 stycznia 2016 roku, Sąd I instancji przyjął, że za okres liczony od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku powódce należały się odsetki ustawowe o jakich mowa w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Jednocześnie, wobec niedokonania przez powódkę modyfikacji żądania dotyczącego należności odsetkowej, od 1 stycznia 2016 roku, zasądzono odsetki wg stopy odsetek ustawowych o jakich mowa w art. 359 § 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu poniesione po stronie powodowej w wysokości 10.777 zł składały się: 4.660 zł tytułem opłaty od pozwu, 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 j.t.), 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa procesowego, 2.500 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r. Nr 167, poz. 1398 t.j. z późn. zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazano pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 710,22 zł obciążając nieuiszczonymi kosztami sądowymi w całości stronę przegrrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez

a) wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkująca błędem w subsumcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę,

b) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż powódka udowodniła ziszczenie się wypadku ubezpieczeniowego;

c) nielogicznych, wybiórczych, błędnych ustaleń co do oceny wiarygodności zeznań świadków, w sytuacji gdy zeznania wszystkich świadków były ze sobą sprzeczne, a także nieuprawnione usprawiedliwianie przez Sąd rozbieżności między zeznaniami świadków a dokumentami prywatnymi, wyjaśnieniami B. B. a magazynierów, wpływem czasu, a jednocześnie ustalanie w oparciu o ich zeznania miejsca, w którym znajdowały się maszyny, co do których uprzednio ustalono, iż nie mogły być wniesione do magazynu w środę przed zdarzeniem;

2. art. 278 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny dowodu z opinii biegłego sądowego i oparcie się na treści opinii w zakresie, w jakim biegła wyręczyła Sąd w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych, a także wyręczyła powoda z obowiązku dowodzenia na okoliczność faktów istotnych dla rozstrzygnięcia za pomocą dowodów nie złożonych do akt postępowania;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji poczynienie własnych ustaleń co do zaistnienia przestępstwa kradzieży z włamaniem, w sytuacji gdy urzędowo poświadczono zostało, iż nie było żadnych śladów wskazujących na dokonanie kradzieży i to z włamaniem mienia powoda, a dostarczone przez powoda dowody, okoliczności tych nie potwierdziły i nie obaliły domniemania wynikającego z treści dokumentów urzędowych;

4. art. 229 k.p.c. poprzez wadliwe zastosowanie skutkujące błędnym wytyczeniem granicy pomiędzy okolicznościami bezspornymi a faktami, co do których strony pozostawały w sporze;

5. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, iż strona pozwana nie zadośćuczyniła ciężarowi wykazania nie ziszczenia się zdarzenia losowego, w sytuacji gdy to powód winien wykazać, iż do zdarzenia losowego doszło, a także, iż w wyniku zaistnienia zdarzenia losowego doszło do szkody;

6. art. 353¹ k.c. w zw. z 805 k.c. oraz § 2 ust. 19, 33, 45, § 17 ust. 6 i następne, OWU OC OT poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące naruszeniem, przewidzianej dla stron umowy ubezpieczenia zasady swobody w zakresie kształtowania łączącego ich stosunku prawnego, w szczególności w zakresie określenia w umowie przyczyn i podstaw odmowy wypłaty odszkodowania, zasad uruchamiania ochrony ubezpieczeniowej, warunków koniecznych do spełnienia dla uruchomienia ochrony ubezpieczeniowej;

7. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące wadliwą oceną opinii biegłego sądowego poprzez posłużenie się opinią także do rozstrzygnięcia kwestii prawnych, a co za tym idzie wadliwą oceną treści umowy ubezpieczenia, dokonaną z pominięciem zarówno jej dosłownego brzmienia, jak i celu zawarcia umowy w postaci ubezpieczenia mienia od kradzieży z włamaniem, a więc zdarzenia losowego niezależnego od woli ubezpieczającego, który zobligowany jest w sposób należyty mienie to zabezpieczyć, a także wykazać, iż ziścił się wypadek ubezpieczeniowy, a także, iż szkodzie uległo mienie, które było w jego posiadaniu w dacie jej zaistnienia.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w zakresie postępowania I i II instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami winna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzając zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszłymi i ewentualnymi zdarzeniami, zawierają stosowną umowę ubezpieczenia zyskując w zamian za wpłaconą składkę gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela powstałych szkód (art. 805 § 1 k.c.). W realiach niniejszej sprawy pozwane Towarzystwo (...) w istocie kwestionuje wszelkie okoliczności mając świadczyć o dokonaniu kradzieży z włamaniem odwołując się w tym zakresie do postanowienia Prokuratury Rejonowej Ł. z dnia 31 października 2014 roku o umorzeniu dochodzenia i postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi z dnia 29 stycznia 2015 roku mocą którego utrzymano w mocy opisane wyżej postanowienie Prokuratury Rejonowej Ł.. Za ugruntowany w orzecznictwie należy uznać pogląd, że w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, Nr 17, poz. 422; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, Lex nr 487538). Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania przez ten sąd ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa,

według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody. Ustalenia w powyższym zakresie są elementami stanu faktycznego, który sąd w postępowaniu cywilnym ustala w oparciu o materiał dowody zaoferowany przez strony. Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że art. 244 § 1 k.p.c. reguluje jedynie formalną moc dowodową dokumentów urzędowych i nakazuje traktować, jako udowodnioną treść dokumentu, nie rozstrzyga natomiast o znaczeniu dokumentu dla wyniku procesu, co jest przedmiotem oceny sądu według zasad określonych w art. 233 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, L.). W tym kontekście na uwagę zasługuje, że organ dochodzeniowy "umorzył postępowanie w sprawie kradzieży z włamaniem wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu", co oznacza, że w tamtym czasie, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, z punktu widzenia prawa karnego nie było celowe kontynuowanie postępowania karnego. Takie ustalenia dokonane w postępowaniu przygotowawczym nie oznaczają, że w postępowaniu cywilnym Sąd nie może, na podstawie znacznie obszerniejszego materiału dowodowego dokonać ustaleń, że kradzież z włamaniem do powodowej Spółki miała miejsce.

Skarżący podnosi zarzuty dotyczące wadliwego ustalenia stanu faktycznego, a zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

W szczególności postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Takiej argumentacji strona pozwana jednak w apelacji nie przedstawia, a prowadzi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, który przyjął, że faktycznie w nocy z dnia 10 na 11 lipca 2014 roku w przedsiębiorstwie powoda miała miejsce kradzież z włamaniem. Sąd Apelacyjny musi jednak podkreślić, że już po umorzeniu dochodzenia w aktach postępowania przygotowawczego pojawiła się ekspertyza kryminalistyczna biegłego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. w której stwierdzono, że "Na elementach wewnętrznych dowodowej wkładki oznaczonej jako Ślad Nr 2, znajdują się ślady mechanoskopijne świadczące o otworzeniu lub usiłowaniu jej otworzenia za pomocą wytrycha (wytrychów)" i dalej: "Trzy klucze dołączone do wkładki mają cechy kluczy oryginalnych i są do niej kluczami właściwymi. Na powierzchniach kluczy brak jest śladów charakterystycznych dla mechanicznego kopiowania." Powyższą okoliczność należy zestawić, z dokumentacją fotograficzną miejsca zdarzenia, która znajduje się w aktach dochodzenia (k. 22), a płyta z tą dokumentacją, została wyjęta z zamkniętej koperty dopiero przez Sąd Apelacyjny w trakcie rozpoznawania niniejszej sprawy. Wskazana dokumentacja zdjęciowa potwierdza zaklejenie od wnętrza magazynu drzwi wejściowych taśmą samoprzylepną, która na zdjęciach jest rozerwana, a nadto mechaniczne uszkodzenia drzwi z zewnątrz. Co więcej fotografie ujawniają także poste drewniane palety na których składowano według świadków skradzione maszyny. Jak przedstawiono w protokole oględzin sporządzonym w dniu 11 lipca 2014 roku przez II Komisariat Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. (k. 10 akt dochodzenia): "Od strony zewnętrznej drzwi w dolnej części środkowego panelu widoczne odkształcenie z widocznym wybrzuszeniem w kierunku zewnętrznym na długości ok. 30 cm (...) R.

górną lewą skrzydła drzwi znajduje się w pozycji otwartej, dolną w pozycji zamkniętej. Spoina skrzydeł drzwi od strony wewnętrznej jest oklejona taśmą samoprzylepną, która w miejscu otwierania jest rozerwana na całej długości ok. 160 cm od podłoża. Fragmenty taśmy znajdują się na prawym i lewym skrzydle drzwi (...) w bezpośredniej odległości od drzwi znajdują się drewniane palety o wymiarach 120/80 cm bez zawartości towarów (...) w dalszej części pomieszczeń brak jest śladów działania sprawcy." Z kolei ze sporządzonej w dniu ujawnienia kradzieży przez aspiranta P. L. (2) notatki urzędowej wynikają kolejne okoliczności (k. 13 akt dochodzenia): "Za ogrodzeniem znajduje się teren kolejnej firmy przy bramie której ujawniono wielkogabarytowe ucięte gałęzie drzew, które mogły służyć do osłonięcia się sprawców. Na dachu sąsiadującej firmy ujawniono także uszkodzoną czujkę ruchową do oświetlenia, która według pracownika tej firmy była w stanie nienaruszonym w dniu wczorajszym jak również gałęzie drzew. Wzdłuż budynku tej firmy ujawniono wydeptaną trawę prowadzącą na teren parkingu tejże firmy umiejscowionym wzdłuż ulicy (...) gdzie na trawniku znajdowały się pozostałości gałęzi i liści, które były identyczne jak pod uszkodzonym przez n/n osobę drzewem przy ogrodzeniu tej firmy. Będąc w miejscu zaparkowania pojazdów sprawców ujawniono kamerę obrotową na terenie hipermarketu T. w Ł. przy ulicy (...). (...) Reasumując powyższe ustalenia dokonania kradzieży o takiej skali zaangażowania wymagało udziału kilku osób z dużym zapleczem transportowym pozwalającym na krótki czasokres działania z uwagi na obchód portiera." Pamiętać także należy, że z opinii biegłego do spraw systemów alarmowych, że możliwe było wejście do magazynu przy działającym, uzbrojonym systemie alarmowym i zablokowanie czujnika ruchu.

Nie odnosząc się do wyżej przedstawionych dowodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący utożsamia przede wszystkim w przyjęciu przez Sąd I instancji, że w przedsiębiorstwie Spółki (...) doszło do kradzieży z włamaniem, a tym samym w przyjęciu, że zaistniał wypadek ubezpieczeniowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego w żadnym wypadku zeznania świadków P. J., R. F. (2) i B. (...) nie dają podstawy do przyjęcia, że w nocy z dnia 10 na 11 lipca 2014 roku nie doszło do włamania i kradzieży maszyn szwalniczych. I tak świadek P. J. zeznał wprost (k. 184): "Były ustawione pod ścianą w tym pomieszczeniu gdzie doszło do włamania, tylko tam dysponowaliśmy miejscem, na paletach jedna przy drugiej. Nie pamiętam ile palet 8-10 w tych granicach. Wtedy skończyliśmy pracę o 17. Następnego dnia przyszedłem na godz. 8 do pracy. Otwieramy magazyn od razu. Do tego pomieszczenia weszliśmy dopiero przed 9, bo to jest dalsza część. Część maszyn mamy bliżej. Kolega zauważył brak maszyn. (...) Moim zdaniem dokonano włamania przez drzwi zewnętrzne od strony firmy sąsiadującej z nami." Także drugi magazynier R. F. (2) zeznał (k. 186): "rano przyszedliśmy do pracy z kolegą, zajęliśmy się swoimi obowiązkami. Zauważyłem ok. 9, a przyszedłem do pracy na 8. Poszedłem w ten rejon po jakąś maszynę, bo wiedziałem, że ten model będzie tam stał. Zauważyłem, że jak zawsze jest zastawione, a tu wolna przestrzeń, nie było wysyłek robionych. Zauważyłem, że jest plomba zerwana, że musiały być otwarte drzwi, poszedłem po kolegę i szefa." Także członek zarządu Spółki (...) potwierdził fakt kradzieży, zeznając (k. 181) "Pewnego dnia rano nasi magazynierzy poinformowali zarząd, że w magazynie odkryli, że brakuje większej ilości maszyn i kartonów z maszynami. Poszliśmy tam razem z nimi i stwierdziliśmy, że jest wolna przestrzeń tam gdzie maszyny winny się znajdować. Magazynierzy powiedzieli, że plomby na drzwiach są porozrywane. Po zauważeniu braku maszyn zawiadomiłem policję."

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151), obowiązującej w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia oraz powstania szkody, ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. W myśl zaś ust. 4 powołanego przepisu postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. W realiach niniejszego postępowania, nie można wywodzić jak czyni to skarżący, że nadrzędną wagę ma postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie kradzieży z włamaniem wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu. Wyżej wskazane dowody ewidentnie przeczą tezie o braku dokonania kradzieży z włamaniem, a trzeba pamiętać, że część z nich powstała już po umorzeniu postępowania przygotowawczego. W szczególności twierdzenia pozwanego Towarzystwa (...) jakoby nie było żadnych śladów kradzieży z włamaniem tworzą w istocie oderwaną od faktów rzeczywistość. Także zawarte w apelacji wywody o rzekomym, niewłaściwym zabezpieczeniu magazynu strony powodowej są całkowicie gołosłowne. Jak wynika z treści § 17 ust. 5 pkt 6 lit. c) OWU "Drzwi zewnętrzne prowadzące do obiektu powinny być zamykane na: pojedynczy zamek lub kłódkę, gdy ustanowiono stały dozór lub zainstalowano urządzenie alarmowe."

Te wymagania Spółka (...) bez wątpienia spełniła, gdyż obiekt był profesjonalnie dozorowany, a sam magazyn był wyposażony w system alarmowy. Skoro pozwane Towarzystwo nie zgłaszało zastrzeżeń do stosowanych przez stronę powodową środków zabezpieczenia magazynu przed zawarciem umowy ubezpieczenia, to taki zarzut podniesiony dopiero w apelacji. Oczywistym jest, że to ubezpieczyciel na etapie postępowania likwidującego szkodę winien wykazać nienależyte zabezpieczenie magazynu przed włamaniem stosownie do art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., co jednak nie zostało dowiedzione. Pozwane Towarzystwo wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 16 cytowanej ustawy o działalności ubezpieczeniowej nie przeprowadziło własnego postępowania ustalającego stan faktyczny. Oparło się wyłącznie na ustaleniach i ocenach organów dochodzeniowych, nie zważając na znacznie szerszy zakres przedmiotowy § 2 ust. 19 OWU definiujący kradzież z włamaniem odmiennie od art. 279 § 1 k.k.

Drugim podnoszonym w apelacji zarzutem w zakresie ustaleń faktycznych jest kwestionowanie faktu nabycia skradzionych maszyn oraz ich przechowywania w dniu zdarzenia w spornym magazynie. Nie budzi wątpliwości, że na podstawie § 2 ust. 35 OWU strony ustaliły, że maszyny były traktowane jako środki obrotowe to jest towary nabyte w celu odsprzedaży w stanie nieprzetworzonym, a wypadku ich kradzieży za wysokość szkody przyjęto cenę nabycia lub koszt wytworzenia, nie więcej jednak niż wartość rynkowa (§ 11 ust 6 OWU). W tym miejscu należy przypomnieć, że bezpośrednio po kradzieży, pismem z dnia 14 lipca 2014 roku (k. 106) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wezwała Spółkę (...) do przedstawienia między innymi rachunku strat powstałych wskutek szkody według cen zakupu netto oraz dowodów nabycia (faktur) skradzionych maszyn. Przedmiotowe dokumenty, wraz ze spisami inwentaryzacyjnymi sporządzonymi bezpośrednio po wykryciu szkody zostały załączone do pozwu wniesionego w niniejszej sprawie. W tym stanie rzeczy w odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła, że: "załączone do pozwu dokumenty nie mogą stanowić dowodu na poparcie twierdzeń powoda co do zakresu i wysokości szkody, nie zostały one bowiem złożone z urzędowym tłumaczeniem, a powód również nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego tłumacza. Nadto trudno wskazać także, czego dotyczyć mają owe dokumenty. Pozwany zaprzecza, że by na ich podstawie można było ustalić stan magazynu w dacie kradzieży. Pozwany wskazuje, iż załączone pozwu stany inwentaryzacyjne z dnia 12 lipca 2014 r. nie mogą stanowić dowodu na potwierdzenie, iż w magazynie w dniu 10-11 lipca 2014 r. znajdowały się 62 sztuki maszyn, nadto pozwany kwestionuje rzekome dowody zakupu, które zdaniem powoda, czemu również zaprzecza pozwany, mają stanowić dowód zakupu maszyn, rzekomo skradzionych w nocy z 10/11 lipca 2014 r." W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt przedstawienia ubezpieczycielowi trudniącemu się także reasekuracją, faktur zakupu środków obrotowych w języku angielskim sam w sobie nie może być uznany w świetle OWU za brak przedstawienia dokumentów niezbędnych do ustalenia odszkodowania. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1993 roku, III CZP 1/93, OSNCP 1993 rok, nr 10, poz.170; uchwała Sadu Najwyższego z dnia 8 lipca 1992 roku, III CZP 80/92, OSNCP 1993 rok, 1-2, poz.14) w razie niejasności, niedomówień, braku jednoznaczności sformułowań ogólnych warunków umów, wynikające z tego wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść ubezpieczonego. Wskazana linia orzecznictwa jest kontynuowana w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których podkreśla się, że przy wykładni postanowień ubezpieczenia, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia, należy uwzględniać cel umowy i interesy ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego. Wykładnia ta nie może pomijać celu, w jakim umowa została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania. Celem umowy jest zaś niewątpliwie udzielenie ubezpieczonemu ochrony na wypadek określonego w umowie ryzyka, w zamian za zapłatę składki. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z tej przyczyny miarodajny do wykładni jej postanowień jest punkt widzenia tego, kto jest chroniony. W konsekwencji, postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego uposażonego, lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 roku, I CSK 64/08, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 roku, V CK 481/03, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 roku, L.). W związku z tym, niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezwiązanych do umowy, używanie niejasnych sformułowań itp. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 roku, IV CSK 307/06, L.). Z pewnością wyrażona

w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, czy też wykładnia oświadczeń woli stron stosunku ubezpieczeniowego w ujęciu art. 65 k.c. nie mogą być interpretowane w sposób ograniczający prawa ubezpieczonego wynikające z OWU.

Przy tak jednoznacznym stanowisku strony pozwanej Sąd I instancji w odniesieniu do wysokości szkody zasadnie dopuścił dowód z opinii biegłego zakresu księgowości i rachunkowości, któremu zlecił by po zapoznaniu się z aktami sprawy wydał opinię pisemną na okoliczność:

- a) jaki był stan magazynu powoda na dzień 10 lipca 2014 roku oraz na dzień 11 lipca 2014 roku;
- b) czy maszyny szwalnicze wymienione na karcie 71 akt sprawy według dokumentów księgowych powoda były na stanie magazynu w nocy z dnia 10 na 11 lipca 2014 roku;
- c) jaka była wartość tych maszyn według zasad określonych w § 16 pkt 2 ust. 4 OWU.

Powód przedstawił jednocześnie tłumaczenia przysięgłe na język polski faktur potwierdzających zakup tychże maszyn.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że dowód z opinii biegłego, tak jak każdy inny, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c.. Tym samym sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. W konsekwencji odwołanie się przez sąd dokonujący oceny dowodu z opinii biegłego, do takich kryteriów jak: zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także poziomu wiedzy biegłego, stanowi wystarczające i należyte odniesienie się do wiarygodności dowodu z opinii biegłego sądowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II CK 572/04, publ. w: Lex nr 151656; teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku wydanego w sprawie o sygn. akt V CKN 1354/00, publ. w: Lex nr 77046; teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku wydanego w sprawie o sygn. akt IV CKN 1383/00, publ. w: Lex nr 52544; teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I CKN 1170/98, opubl. w: OSNC 2001, z. 4, poz. 64). Dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik w postaci wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, iż nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np. przesłuchaniem świadka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, L.). W istocie opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi oceny zebranego materiału, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona być natomiast sama jako taka źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego. Dlatego też wskazane w opinii ogólne zasady sąd musi odnieść do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze ostateczne ustalenia faktyczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, L.). Wiadomości specjalne to niewątpliwie związane z wyodrębnioną dziedziną wiedzy wiadomości szczególne, wyjątkowe, gruntowne, szczególnie dobrze komuś znane ze względu na prowadzone prace badawcze (studia) lub działalność zawodową, wykonywaną ze szczególną umiejętnością i biegłością. Osoba posiadająca takie wiadomości określana jest często mianem profesjonalisty, fachowca, specjalisty lub zawodowca. Wiadomości specjalne, o jakich mowa w art. 278 § 1 k.p.c., mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i z wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1985 r., I CR 271/85 OSNCP 1986, Nr 10 poz. 156). Przez pojęcie wiadomości specjalnych należy rozumieć wiadomości, które znane są tylko fachowcom, nie są dostępne ogółowi. Zdobycie wiadomości specjalnych wymaga odpowiedniego wykształcenia z danej dziedziny albo wykonywania danego zawodu i uzyskanie w nim znacznego doświadczenia. Bezsparnie można uznać, że w świetle powyższych kryteriów wydana w toku postępowaniu opinia biegłego księgowego A. W. odnosi się do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy, jest jednoznaczna, przedstawiona w sposób przystępny, zaś ustne uzupełnienie opinii podczas rozprawy w dniu 22 marca 2017 roku zawiera szczegółowe odpowiedzi na wątpliwości wskazywane w pismach procesowych, zaś strony po jej wydaniu nie zgłaszały zastrzeżeń co do ostatecznych wniosków biegłego.

Nie zasługuje na uznanie za zasadny zarzut skarżącego dokonania błędnej oceny opinii biegłego z zakresu księgowości A. W., z uwagi na wydanie opinii "na podstawie dokumentów nie załączonych do akt sprawy." W postanowieniu

dowodowym dopuszczającym tenże dowód Sąd Okręgowy wyraźnie zlecił biegłemu badanie dokumentów księgowych pozwanej Spółki i w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w inny sposób taka opinia wydana być nie mogła. Nie można bowiem przyjmować, by biegły badający systemy komputerowy załączał do opinii badane urządzenia, czy też by biegły z zakresu techniki samochodowej przedstawiał zniszczony w wyniku wypadku pojazd. Dokumentacja księgowa stanowi dla przedsiębiorcy podstawową informację o prowadzonej działalności gospodarczej i jako taka, co do zasady nie powinna być przechowywana w jego siedzibie, co nie oznacza, że nie jest możliwe sporządzanie ich kopii. Wbrew twierdzeniom apelacji do pierwotnej pisemnej opinii A. W. załączonych zostało kilkadziesiąt kopii dokumentów księgowych, które dokumentują jej ustalenia (k. 281-237). Podobnie miało to miejsce w odniesieniu do uzupełniającej pisemnej opinii (k. 358-393). Biegła zatem wykazała załączonymi dokumentami na jakich informacjach pochodzących z systemu księgowego pozwanej Spółki oparła swą opinię. Co więcej podczas rozprawy w dniu 22 marca 2017 roku jednoznacznie wyjaśniła, że "Miałam wydać opinię na podstawie dokumentów księgowych i taką opinię wydałam.". W tym stanie rzeczy, zarzuty postawione przez apelującego do tej opinii należy uznać, za oczywiście bezzasadne, a miejscami kuriozalne, a to oznacza, że stanowią jedynie wyraz nieudolnej polemiki z materiałem dowodowym sprawy i wnioskami płynącymi z opinii biegłego księgowego. Biegła bowiem wyjaśniła sposób prowadzenia księgowości w powodowej Spółce, z uwzględnieniem funkcjonowania magazynu celnego, a nadto nie wskazała by strona powodowa w sposób nierzetelny prowadziła księgowość, co próbowało wywodzić pozwane Towarzystwo. Za znamienne także należy uznać, że po wydaniu ostatecznej ustnej opinii przez A. W. strona pozwana nie wnioskuje o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu księgowości, a winna to uczynić, jeśli chciała udowodnić wadliwe prowadzenie księgowości przez powoda, zwłaszcza wobec stwierdzenia biegłej A. W., że nie stwierdza odstępstw od zasad prowadzenia księgowości w Spółce (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażającą zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804 ze zm. - w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku), obciążono apelującego kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika strony powodowej w kwocie 4.050 złotych.